

ELŻBIETA ŁAZOWSKA-CWALINA

ur. 1955; Lublin



Miejsce i czas wydarzeń	Lublin, PRL
Słowa kluczowe	Szkolnictwo, kadra nauczycielska, relacje międzyludzkie

Szacunek do nauczycieli i starszych osób

[W PRL] były liczne klasy, naprawdę podziwiam te nauczycielki, ale dzieci były grzeczniejsze, chociaż oczywiście robiliśmy psikusy i byliśmy różni, na pewno nie byliśmy roszczeniowi, baliśmy się nauczyciela. Mieliśmy szacunek do nauczyciela i to był autorytet po prostu. Oczywiście, że szuraliśmy ciapami i gadaliśmy na lekcji, natomiast, można powiedzieć, że takie historie, które się dzieją obecnie, to po prostu nikomu do głowy by nie przyszło. Rodzice też się słuchali nauczycieli, na pewno bronili swoich dzieci, ale przyjmowali do wiadomości, że dzieci w domu, a dzieci w szkole, to są jakby różne osoby też, że aniołek w domu, potrafi być diabłem w szkole. Także zupełnie inaczej byliśmy wychowywani, zupełnie inaczej. Generalnie byłam grzecznym dzieckiem, ale raz też zbuntowałam się. Był taki zwyczaj kiedyś, że trzeba było całować starszą osobę w rękę. Byłam z cicią u cici przyjaciół z wizytą i trzeba było pocałować starszą panią w rękę i ja nie chciałam, mogłam pocałować babcię, mogłam pocałować mamę na przykład, tak? Ale już tej pani nie chciałam... To znaczy ona była bardzo sympatyczna i w ogóle, takie były te zwyczaje, także było ostro, ale pani była cudowna, powiedziała „Nie trzeba”. Reprimendę w domu dostałam, ale już od tamtej pory nikt mnie do niczego nie zmusza, żeby się wstydu nie najeść po prostu.

Data i miejsce nagrania	2020-12-08
Rozmawiał/a	Małgorzata Daniłko, Patryk Pawłowski
Redakcja	Małgorzata Daniłko
Prawa	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"